

Przed przyjazdem do Moskwy

Premier Nehru z wizytą w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — 6 bm. przybył do Pragi na zaproszenie rządu czechosłowackiego premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indijskiej Dżawaharłal Nehru, udający się z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

Premierowi towarzyszą: córka Indira Gandhi, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Indii W. R. Pillay, sekretarz rządu hinduskiego i dyrektor departamentu europejskiego ministerstwa

spraw zagranicznych Hussain oraz radca do spraw prasy i informacji Sankar Pillay.

Premiera Nehru serdecznie powitał premier Czechosłowacji Vilem Siroky stwierdzając m. in.: Naród czechosłowacki od dawna żywi dla narodu hinduskiego uczucia szczerej przyjaźni. Naród nasz wysoko ceni rolę, jaką odgrywa Republika Indijska, jej rząd i oświadczenie pan, panie premierze, w obecnej walce młutącej pokój ludzkości o usunięcie niebezpieczeństwa wojny, o kształtowanie i utrwalenie stosunków w duchu przyjaźni i pokojowej współpracy między narodami Azji i całego świata.

Jestem przekonany, że wizyta pana doprowadzi do dalszego zacieśnienia przyjaźni i stosunków między narodami Indii i Czechosłowacji, że będzie ona pozytywnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie i przyjaźni między narodami.

W odpowiedzi premier Nehru dziękując za powitanie oświadczył m. in.:

Jestem szczęśliwy, że po długiej przerwie przybyłem znowu do tego wspaniałego miasta i kraju. Byłem tu przed 18 laty, a w ciągu tego czasu zaszło wiele. Dokonało się wiele przemian i jestem szczęśliwy, że będę mógł zapoznać się z nimi.

Nehru o celach swych odwiedzin w ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu:

Premier Indii, Nehru w drodze do Związku Radzieckiego zatrzymał się 5 bm. na krótki czas w Kairze. (Jak informujemy obok, premier Nehru w drodze do Moskwy odwiedził Czechosłowację). Na lotnisku kairskim powitali go premier Egiptu Nasser i inni członkowie rządu egipskiego, jak również akredytowani w Kairze szefowie i członkowie ambasad i poselstw.

Nehru złożył oświadczenie przedstawicielom prasy, w którym podkreślił, że głównym problemem rozmów, jakie przeprowadzi z kierownikami ZSRR, będzie problem pokoju i osłabienia napięcia międzynarodowego.

„Indie i Związek Radziecki — powiedział Nehru — zainteresowane są w pokoju. Omówimy więc te kwestie”.

Nehru stwierdził też, że omówi problemy handlowe i ekonomiczne.

„Ponadto — dodał — pragnąłbym omówić w Rosji nie które zagadnienia planowania w związku z tym, że nasz plan pięcioletni dobiega końca i przystępujemy do opracowania nowego planu”.

Wybory na Sycylii

RZYM (PAP). — W niedzielę odbyły się wybory do sycylijskiego zgromadzenia prowincjonalnego. W wyborach wzięło udział 86,89 proc. uprawionych do głosowania.

W kampanii przedwyborczej na Sycylii policja zakazała odbywania wieców lewicowych, konfiskowała gazety i plakaty, zrywała afisze wyborcze partii komunistycznej.

Ogłoszenie ostatecznych wyników wyborów oczekiwane jest we wtorek.

Dotychczas w sycylijskim zgromadzeniu prowincjonalnym chrześcijańscy demokraci posiadali 30 mandatów, komuniści i socjaliści — 30, neofaszyści — 11, monarchiści — 10, liberałowie — 5, socjaldemokraci — 4.

Czang Kai-szek protestuje

LONDYN, 6/6 (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, klika czangkaiszkowska zaprotestowała, przeciwko konwencji kulturalnej zawartej między rządem egipskim a rządem Chińskiej Republiki Ludowej.

Czang Kai-szek jest również bardzo niezadowolony z misji stałego delegata Indii w ONZ Kriszny Menona który przebywa obecnie w Londynie. a stamtąd udać się ma do Stanów Zjednoczonych, by zbadać możliwości pokojowego uregulowania sprawy Tajwanu.

Walki w Algierze

Rząd francuski wysłał wojska z Francji do Afryki — a Amerykanie chcą to wykorzystać dla własnych celów

PARYŻ (PAP). — Jak donosi prasa, w ostatnich dniach doszło w Algierze do dalszych starć między partyzantami a wojskami francuskimi. Ogniskami tych starć był masyw górski Aures i Kabylia.

„Humanite” podaje, że do Algieru odjeżdżają jednostki 2 dywizji piechoty zmotywowanej, znajdującej się we wschodniej Francji. Wraz z tą dywizją francuskie siły zbrojne w Algierze przekroczy liczbę 400 tys. żołnierzy.

„Humanite” podaje, że do Algieru odjeżdżają jednostki 2 dywizji piechoty zmotywowanej, znajdującej się we wschodniej Francji. Wraz z tą dywizją francuskie siły zbrojne w Algierze przekroczy liczbę 400 tys. żołnierzy.

ADENAUER

ZREZYGNOWAŁ

ZE STANOWISKA

MINISTRA SPRAW

ZAGRANICZNYCH

BLANK MIANOWANY

„MINISTREM OBRONY”

ZMIANY

w rządzie bońskim

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Bonn, prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej, Heuss przyjął 6 bm. rezygnację Adenauera ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Adenauer pozostaje nadal na stanowisku kanclerza.

Na propozycję Adenauera — Heuss mianował ministrem spraw zagranicznych Heinricha von Brentano, przywódcę frakcji parlamentarnej adenauerowskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU), na stanowisko „ministra obrony” — Theodora Blankę, a na stanowisko ministra do spraw Bundesratu — Hansa J. von Merkata, członka partii niemieckiej (DP).

Trzej nowomianowani ministrowie złożą przysięgę w Bundestagu 8 bm.

Premier U Nu

w Jugosławii

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reutera, 6 bm. po południu przybył do Belgradu premier Burmy, U Nu. Wizyta premiera U Nu w Jugosławii trwać będzie 10 dni.

ŁÓDZKI EXPRESS

— Ilustrowany —

Rok III Łódź, wtorek 7 czerwca 1955 r. Nr 135 (549)

Delegacja polska wyjechała na nadzwyczajną sesję ONZ

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. wyjechała z Warszawy do San Francisco delegacja polska na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Delegacji przewodniczy minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

Na Dworcu Głównym delegację żegnał szef urzędu Rady Ministrów minister Kazimierz Mijal oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W trosce o rozwój i szczęśliwą przyszłość dzieci

Krajowa Narada Matek odbyła się w Warszawie



Na zdjęciu: delegatki na Krajową Naradę Władysława Tworek członek spółdzielni produkcyjnej w gm. Braniewo (woj. Koszaliński) matka 11 dzieci, Zofia Januchta, kierownik szkoły TPD w Lęborku (woj. gdański) i Agnieszka Pluta, gospodyni wiejska z pow. Lubliniec, matka 13 dzieci, podczas przerwy w obradach.

CAF — fot. Motil

18 lipca w Genewie Propozycja mocarstw zach. w sprawie konferencji czterech

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu agencja United Press, ze źródeł oficjalnych dowiedziano się, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zamierzają zaproponować Związkowi Radzieckiemu odbycie konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie począwszy od 18 lipca.

ZE ŚWIATA

DZAKARTA. — Przebywając tu bułgarska delegacja handlowa, na której czele stoi minister handlu zagranicznego Hubeusz, prowadzi ona z przedstawicielami ministerstwa gospodarki i firm prywatnych rokowania w sprawie wymiany handlowej między Bułgarią a Indonezją.

ANKARA. — W okolicy Izmiru odbyły się manewry jednostek brygady tureckiej, która przygotowuje się do zastąpienia wojsk tureckich przebywających w Korei południowej.

PEKIN. — Cztery samoloty czangkaiszkowskie wdarły się do obszaru powietrznego ChRL nad Sza-tou (prowincja Kwantung). Chińska artyleria przeciwlotnicza strąciła jeden samolot, który runął do morza w odległości 20 mil morskich na południe od wyspy Quemoy.

DELHI. — Przedstawiciele różnych partii politycznych oraz wybitne osobistości Indii postanowiły utworzyć w Delhi Komitet Wyzwolenia Goa (posiadłość portugalska na terytorium Indii). Komitet zamierza przeprowadzić demonstracje i wiece publiczne oraz zorganizować zbiórki pieniężne dla pomocy ruchowi na rzecz wyzwolenia Goa.

LONDYN. — Na jednym z centralnych placów Londynu, Trafalgar Square, odbył się wiec protestacyjny przeciwko produkcji broni atomowej i wodorowej, zorganizowany przez zjednoczony komitet organizacji pacyfistycznych.

Występujący na wiecu mówcy zdecydowanie potępili prowadzoną przez rząd angielski politykę „z pozycji siły” oraz przekształcanie Anglii w bazę dla amerykańskich bombowców atomowych.

DAMASZEK. — Rozpoczął się tu proces 78 członków syryjskiej partii narodowo-socjalnej, aresztowanych w związku z zabójstwem zastępcy szefa sztabu generalnego armii syryjskiej A. Maliki. Są oni oskarżeni o udział w spisku przeciwko panującemu obecnie w Syrii ustrojowi.

SEUL. — Setki tysięcy dzieci w wieku szkolnym w Korei południowej nie mają możliwości nauki. W samym tylko Seulu przeszło 100 tysięcy dzieci nie chodzi do szkoły z braku środków na opłacenie nauki. Ulicami Pusanu wędruje w poszukiwaniu zarobku przeszło 2.500 małych zwycięzców butów.

HAWANA. — W przedstoku ministerstwa zdrowia w Hawanie nastąpił wybuch bomby. Trzy osoby odniosły poważne rany. Policja prowadzi energicznie śledztwo poszukując sprawców zamachu.

TEL-AWIV. — Na obszarze pogranicznym Gaza doszło do nowego incydentu między wojskami Egiptu i Izraela. Egipski posterunek graniczny otworzył ogień z moździerzy, ostrzelując patrol izraelski zdążający wzdłuż linii demarkacyjnej. Żołnierze izraelscy odpowiedzieli ogniem. Ofiar w ludziach nie było.

APEL

Krajowej Narady Matek

My, delegatki matek-robotnic, chłopek, inteligentek, zebrane na Krajowej Naradzie Matek w Warszawie w dniach 5 i 6 czerwca, zwracamy się do matek i ojców z miast i wsi, do nauczycieli i wychowawców, do lekarzy, pracowników służby zdrowia, do wszystkich, którzy pracują dla dziecka, do wszystkich, komu drogie jest jego wychowanie i radosna przyszłość.

Na naszej naradzie dokonaliśmy przeglądu tego, co władza ludowa zrobiła w ciągu 10 lat dla sprawy dziecka.

Daliśmy naszym dzieciom w trosce o ich prawidłowy rozwój li-

steczny liczne ośrodki zdrowia, poradnie, prewentyoria i sanatoria dziecięce i kolonie letnie.

Otworzyliśmy każdemu dziecku dostęp do nauki i kultury, dali mu możliwość wyrastać na rozumnego, światłego człowieka, przygotowanego do pracy zawodowej, do której ma zamiłowanie i zdolność.

Wszystko co już zrobione zostało dla naszych dzieci jest osiągnięciem twórczym wysiłkiem całego narodu pod mądrym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wyrażicielki pragnień i dążeń narodu, organizatorki jego zwycięstw i sukcesów.

Przyszłość naszych dzieci leży w naszych rękach.

Nasza coraz bardziej ofiarna praca pomnażać będzie bogactwa naszego narodu i umożliwiać będzie coraz szersze zaspokajanie wszystkich potrzeb naszych dzieci.

Robotnice i robotnicy! Stojąc przy warsztacie produkcyjnym z myślą o potrzebach naszych dzieci pracujcie coraz wydajniej, o-eczeźdniej, racjonalniej, wzmagając wysiłki w wykonywaniu zadań gospodarczych ostatniego roku Planu 6-letniego.

Chłopki i chłopcy! Podnoście wydajność z hektara, rozwijajcie hodowlę, wykonujcie sumienie nie obowiązkiem dostawy — pamiętajcie, że dzieciom potrzeba dużo mleka, masła, jajek, chleba.

Matki i ojcowie! Uczmy się wy chowywać nasze dzieci, starajmy się być dla nich wzorem i przykładem, strzeżmy ich przed niebezpieczeństwami, którymi usiłuje je zatruci, doprowadzić na drogę zła i chuligaństwa.

Nauczyciele i wychowawcy! Prosimy was, abyście nie szczędząc waszego ofiarnego trudu, coraz skuteczniej pomagali naszym dzieciom w zdobywaniu wiedzy, kształtowaniu charakteru, pogłębianiu miłości do kraju ojczystego.

Lekarze i pielęgniarki — pracownicy służby zdrowia! Obecnie jeszcze bardziej wnikliwymi staraniami zdrowie i życie każdego dziecka.

Matki i ojcowie! Najważniejszą sprawą dla naszych dzieci jest pokój.

Wkrótce odbędzie się w Paryżu Światowy Kongres Matek w obronie życia i szczęścia dziecka, o pokój i przyjaźń między narodami. Będzie on potężnym głosem matek domagających się zakazu użycia broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, utrwalenia przyjaźni i współpracy między narodami, bez względu na ich ustrój.

W imieniu matek polskich przyłączamy nasz głos do potężnego wołania matek całego świata o pokój.

Naszą codzienną pracą umacniajmy nasz kraj, służąc sprawie pokoju.

Matki i ojcowie! W imię szczęścia naszych dzieci i dzieci wszystkich matek budujmy socjalizm, walczmy o pokój.

LIST do KC PZPR

W liście do KC PZPR uczestniczki Krajowej Narady Matek stwierdzają m. in.:

Polskie delegatki na Światowy Kongres Matek

1. Alicja Musiałowa — przewodnicząca ZG LK, członek Rady Państwa,
2. Ewa Szeiburg-Zarembina — literatka, laureatka Nagrody Państwowej, radna miasta stoł. Warszawy,
3. Anna Lanota — redaktor naczelny czasopisma „Przyjaciółka”,
4. Kornelia Plewińska — posłanka na Sejm — prządka Zakładów im. Kunickiego w Łodzi,
5. Izabella Bielicka — docent, kierownik oddziału wczesniactwa Instytutu Matki i Dziecka,
6. Janina Kolendo — członek komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego,
7. Maria Lamot — matka wielodzietna, członkini spółdzielni produkcyjnej w pow. Gołuchów, woj. koszaliński,
8. Zofia Matejczyk — sekretarz Zarz. Woj. LK w Białymostku.

Wycieczka Polonii Kanadyjskiej przybyła do kraju

6 bm. przybyła do Gdyni na m/s „Batory” 20 osobowa wycieczka Polonii Kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed I wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu Trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalinogrodzie i Wrocławiu.



STATEK PAKISTAŃSKI —
PO RAZ PIERWSZY
W PORCIE GDAŃSKIM

W sobotę, 4 bm., opuścił port w Gdańsku statek bandery pakistańskiej „Firdens”. Bandera Pakistanu po raz pierwszy w br. po wiewała w portach wybrzeża gdańskiego.

Statek zabrał przeszło 10 tys. ton polskiego cementu dla Indii. Załadunek towaru brzozy porowe przyspieszyły o blisko 12 godzin, umożliwiając szybsze wyjście statku w daleki rejs.

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI
SABAŁOWYMI W ZAKOPANEM

15 czerwca br. rozpoczyna się w Zakopanem „Uroczystości Sabalowe” poświęcone uczczeniu 60 rocznicy śmierci najwybitniejszego artysty ludowego Podhala, Jana Krzeptowskiego-Sabalę. Celem tych uroczystości, które potrwać do końca bieżącego roku, będzie przypomnienie społeczeństwu zarówno legendarnej już postaci Sabalę, jak również kilku postaci z życia epoki, których działalność przyczyniła się do rozwoju Zakopanego i popularizacji folkloru góralskiego. Postaciami tymi są dr Tytus Chabubiński, Stanisław Witkiewicz, dr Władysław Matlakowski, Bronisław Dembowski i Walery Elasz Radzikowski.

„Uroczystości Sabalowe” zainaugurują konkursowy popis zespołów góralskich, którego program obejmuje ludową muzykę instrumentalną, przyspiewki do muzyki i tańca, tańce, śpiew chóralny, recytacje poezji i prozy w gwarze podhalańskiej, oraz pokaz strojów ludowych.

Do konkursu zgłosiło się 96 zespołów z terenu Skalnego Podhala, Podhala Nowotarskiego, Spisza i Orawy. Cyfra ta świadczy o niebywałym rozkwicie sztuki ludowej na tych terenach.

WARSZAWSKA OPERA
U WĄBRZYŃSKICH GÓRNIKÓW

Z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem spotkał się występ sceny objazdowej Opery Warszawskiej w Górniczym Domu Kultury w Wąbrzychu. Artysty warszawscy wystawili operę Leon Cavallo „Pajace”.

NOWE ZNACZKI
I OKOLICZNOŚCIOWE
STEMPLE POCZTOWE

Z okazji V Festiwalu miłośnicy filatelistyki będą mieli okazję powiększyć swe zbiory. Ukazują się bowiem cztery serie znaczków, z których każda składa się z dwóch znaczków w kolorze niebieskim i rdzawym z tej samej wartości. Na znaczkach pierwszej serii znajdują się będzie wizerunek gołębia z napisem „Pokój” w różnych językach, na

WDK otrzyma teatr i kino

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę o rozbudowie Wojewódzkiego Domu Kultury w Łodzi. Powstaną nowe elementy gmachu, w których znajdą pomieszczenia teatr i kino. Obie sale będą mieścić po 800 osób każda i zbudowane będą według najnowszych wymagań budownictwa teatralnego.

Jak nas informuje dyrektor WDK, przystąpiono już do opracowywania dokumentacji. Budowa przewidziana jest na lata 1956-57. Po jej ukończeniu łódzki WDK, który z wielkim powodzeniem rozwija wszechstronną działalność kulturalną, należąc będzie do najwspanialszych domów kultury w kraju.

Przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego
i Sekretariatu

Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

— o swych wrażeniach po zwiedzeniu Nowej Huty

Bawiący w Polsce na zaproszenie ministra budownictwa miast i osiedli oraz ministra gospodarki komunalnej, przedstawiciele komitetu mieszkaniowego i sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, zwiedzili w dniu 5 bm., w niedzielę, Nową Hutę.

Oto spostrzeżenia i uwagi, którymi podzielili się z korespondentem PAP członkowie delegacji na temat budowy i warunków mieszkaniowych naszego pierwszego, socjalistycznego miasta.

Podziwiamy olbrzymi wysiłek narodu polskiego, którego jednym z dzieł jest Nowa Huta — powiedział członek delegacji belgijskiej, p. Joseph Paquay.

Wyraził on jednak zastrzeżenie co do słuszności koncepcji urbanistycznej miasta. W myśl której środkami osiedli i dzielnic przeprowadzono



drugiej — Pałac Kultury i Nauki w wieczornym oświetleniu, na trzeciej i czwartej — festiwalowe emblematy — syrenka oraz bratki.

Wszystkie listy i różnego rodzaju przesyłki, wysyłane w czasie Festiwalu, będą stemplowane okolicznościowym datownikiem z emblematem Festiwalu oraz napisem „V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń”.

ARTYSTA JUGOSŁOWIAŃSKI
W OPERZE POZNANSKIEJ

Ubiegłej niedzieli wystąpił gościnnie w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu znany śpiewak jugosłowiański — baryton opery w Belgradzie — Dusan Popovic. Artysta wystąpił w partii tytułowej opery „Książę Igor” Borodina.

Na przedstawieniu obecny był ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Milorad Milatovic w towarzystwie członków ambasady.

Publiczność zgłaszała artystę jugosłowiańskiemu niezwykle serdeczne przyjęcie. Zmuszony nieuniknionymi oklaskami Dusan Popovic bisował arie w piątej odsłonie.

Ambasador Albanii złożył dokumenty ratyfikacyjne układu warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Albanii w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Petro Papi złożył w imieniu Ludowej Republiki Albanii na przechowanie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokumenty ratyfikacyjne układu warszawskiego.

Komentarze prasy jugosłowiańskiej o deklaracji belgradzkiej z 2 czerwca

Deklaracja rządów ZSRR i FLRJ znajduje się nadal w centrum uwagi prasy jugosłowiańskiej. Dzienniki zamieszczają artykuły wstępne i komentarze poświęcone temu dokumentowi oraz ogłoszy prasy zagranicznej. „Borba” z 5 bm. pisze w artykule wstępnym:

„Rokowania jugosłowiańsko-radzieckie niewątpliwie przyczyniają się w ogromnym stopniu do dalszego rozwoju pozytywnych procesów w świecie. Przede wszystkim dlatego, że rokowania te ostatecznie zlikwidowały anormalną sytuację w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich, jak również dlatego, że w toku tych rokowań oba rządy opowiedziały się za demokratyczną koncepcją w stosunkach międzynarodowych w ogóle.

Dzięki temu uczyniono w rzeczywistości wiele nie tylko w interesie obu naszych krajów, lecz również w szerszej pojętej interesie międzynarodowym, albowiem to, co dla świata jest najbardziej niezbędne — trwały pokój — można zapewnić jedynie w wyniku czynnej współpracy między wszystkimi kraja-

liczne ulice dla większego ruchu kołowego. Najnowsze bowiem koncepcje urbanistyczne — stwierdził gość — wykazują tendencje w kierunku przetrwania głównych arterii komunikacyjnych, tranzytowych poza miasto, w jego centrum zostawia się jedynie szerokie, wygodne chodniki dla pieszych i jezdnię dla ruchu wewnętrznego.

Przedstawiciel międzynarodowej unii przedsiębiorców budowlanych, obywatel szwajcarski p. Ernest Fischer zwrócił szczególną uwagę na znaczną ilość zieleni otaczającej wszystkie domy w nowobudującym się mieście Nowa Huta. Z dużym uznaniem i podziwem mówił on o wielkim, nie spotykanym w innych krajach rozmachu budownictwa mieszkaniowego.

P. Walter Pisternik, członek delegacji NRD, dzieląc się swymi spostrzeżeniami z Nowej Huty i porównując nasze nowe budownictwo z budową Stalinstadt w NRD mówił m. in.: — Uważam za bardzo udane budujące się centrum Nowej Huty, mające charakter dużego miasta przemysłowego. Powinności jeszcze zwrócić uwagę na podwyższenie jakości budownictwa, zwłaszcza armatury, wykończenia wnętrz itp.

Przedstawiciel sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, P. A. Ewing stwierdził, że Nowa Huta została zaplanowana z dużym rozmachem, wyrażającym się m. in. w budowie długich, szerokich ulic i terenów zielonych.

Co jednak rzuci się w oczy w trakcie zwiedzania Nowej Huty — powiedział p. Ewing — to niedostateczna troska o konserwację oddanych już do użytku budynków.

Z dużym uznaniem o rozmachu budowy w naszym kraju wyrażał się uczestnik delegacji Komitetu Mieszkaniowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, delegat Niemieckiej Republiki Federalnej. Mówił on, że w Niemczech za chodników nie buduje się na tak szeroką skalę.

Na II Międzynarodowym

Festiwalu Sztuki

Dramatycznej

Paryż zachwycony

występami
artystów chińskich

PARYŻ (PAP). Publiczność paryska przyjęła burzą oklasków i okrzykami zachwytu zespół artystów Chińskiej Republiki Ludowej, który po raz pierwszy wyruszył na Zachód, by wziąć udział w II Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Dramatycznej w Paryżu.

Aktorzy chińscy pokazali publiczności paryskiej wysokiej klasy tańce akrobatyczne w balecie — pantominie „Trzy spótkania”, w którym dominującym momentem jest tragiczny pojedynek oraz w balecie „Zamieszki w królestwie niebieskim”. Wystawiono również jeden akt opery „Biały waż”, której treść oparta jest na starej legendzie ludowej.

Publiczność wypełniająca po brzegi salę Teatru Sary Bernhardt długo nie pozwalała aktorom zejść ze sceny. Na pierwsze przedstawienie zespołu chińskiego przybył licznie świat artystyczny i kulturalny Paryża.

MIMO PRZECIECIA ŁĄCZNOŚCI POCZTOWEJ

FRANCUZOM NIE UDAŁO SIĘ UNIEMOŻLIWIĆ

PRZEKAZANIA WIADOMOŚCI

O KRWAWYM TERRORZE

Depesze z Kamerunu mówią: — Cały kraj w stanie oblężenia — Kolonizatorzy zamordowali 5 tysięcy mieszkańców

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat ONZ opublikował depesze nadesłane z Kamerunu (francuskie terytorium powiernicze). Treść tych depesz świadczy o represjach stosowanych wobec ludności Kamerunu, walczącej o wyzwolenie narodowe swego kraju.

Przewodniczący demokratycznej organizacji „Związek Ludu Kamerunu” pisze w swej depeszy z 23 maja, że na terytorium całego Kamerunu leje się krew. W rezultacie represji wojennych jest wielu zabitych i ciężko rannych. Lokal „Związku Ludu Kamerunu” został ograbiony i spalony. Cały Kamerun znajduje się właściwie w stanie oblężenia.

W drugiej depeszy sekretarza partii „Zjednoczenie Kamerunu” donosi: „W miastach Kamerunu zabito 5 tysięcy mieszkańców. Francuzi dążą do całkowitego wyłączenia ludności murzyńskiej.

Komunikaty o pobycie delegacji rządowej ZSRR w Bułgarii i Rumunii

Agencja TASS podała następujące komunikaty o pobycie delegacji rządowej ZSRR w Bułgarii i Rumunii:

W czasie pobytu w Bułgarskiej Republice Ludowej, na zaproszenie rządu bułgarskiego, delegacji rządowej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dokonano wymiany poglądów między delegacją rządową ZSRR a rządem Ludowej Republiki Bułgarii na temat sytuacji międzynarodowej i umocnienia sprawy pokoju, przy czym ujawniła się całkowita jednomyślność obu krajów w rozumieniu i ocenie tej sytuacji.

Członkowie delegacji radzieckiej poinformowali przywódców Bułgarii o swych rokowaniach z Jugosławią, a wymiana poglądów uwidoczniła całkowitą zgodność opinii w sprawie ustanowienia przyjaznej współpracy zarówno między ZSRR a Jugosławią, jak między Bułgarią a Jugosławią.

W toku rozmów obie strony doszły zgodnie do wniosku,

że przyjazna współpraca Związku Radzieckiego i Bułgarii z Jugosławią przyczyni się do poprawy stosunków Bułgarii, jak również Związku Radzieckiego z takimi sąsiadującymi z nimi krajami, jak Grecja i Turcja.

Wymiana poglądów między delegacją rządową ZSRR a rządem Ludowej Republiki Bułgarii odbywała się w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia, w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

Przybyła do Bukaresztu delegacja rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich spotkała się i dokonała szerokiej wymiany poglądów z G. Gheorghiu Dejem — przewodniczącym Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, Petru Groză — przewodniczącym Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Gheorghe Apostołem — pierwszym sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej oraz innymi przywódcami Rumuńskiej Republiki Ludowej, jak również z przybyłymi do Rumuńskiej Republiki Ludowej z wizytą przyjaźni Matyasem Rakosim — pierwszym sekretarzem KC Węgierskiej Partii Pracujących i Andrasem Hegedusem — przewodniczącym Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, Antoninem Novotnym — pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Jiri Hendrichem — sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W toku tych rozmów delegacja rządowa Związku Radzieckiego poinformowała o przebiegu swoich rokowań w Jugosławii. Rozpatrzone wszystkie zagadnienia polityki międzynarodowej, poruszone we wspólnej deklaracji rządów Związku Radzieckiego i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

W wyniku dokonanej w Bukareszcie wyczerpującej wymiany poglądów stwierdzono całkowitą jednogomyślność z przywódcami Rumunii, Węgier i Czechosłowacji we wszystkich sprawach międzynarodowych, dotyczących interesów tych państw i dano wyraz zadowoleniu z powodu osiągnięcia przyjaznej współpracy między ZSRR a Jugosławią.

Czołowi działacze Rumunii, Węgier i Czechosłowacji, witać porozumienie osiągnięte między ZSRR a Jugosławią, wyrazili ze swej strony nadzieję i przekonanie, że między ich krajami a Jugosławią osiągnięta zostanie przyjazna współpraca w interesie dalszego umocnienia sprawy pokoju i socjalizmu.

Wymiana poglądów w Bukareszcie odbywała się w duchu całkowitego zrozumienia wzajemnego, w atmosferze serdeczności i przyjaźni.

Powstanie chłopskie w Kolumbii

NOWY JORK (PAP). — Jak do nosi prasa, w Kolumbii trwa powstanie chłopów, które wybuchło w rejonie Tolimy. Dzienniki wychodzące w Bogocie stwierdzają, że wydarzenia w Kolumbii zostały wywołane przede wszystkim przez niedź i głód panujące wśród ludności. Dziennik meksykański „El Popular” oświadcza, że przymusowa ewakuacja ludności z wielkich obszarów przeznaczonych na budowę lotnisk i obiektów wojskowych spowodowała utratę dachu nad głową trzech tysięcy kobiet i dzieci skazanych wskutek tego na śmierć głodową.

Postępowanie kół rządzących Kolumbią wywołało tak powszechne oburzenie, że jak donosi prasa, wśród przeciwników rządu znalazli się ludzie, należący do wszystkich partii politycznych — liberalnej, konserwatywnej i komunistycznej, którzy stworzyli „demokratyczny front wyzwolenia narodowego”. Władze kontynuują na wielką skalę operacje wojskowe przeciwko powstańcom chłopskim z rejonów Tolimy i Cundal. Dla stłumienia powstania władze używają czołgów, artylerii i lotnictwa. Akcja ta pozabawia życia setki chłopów, pustoszy całe wsie. Konfederacja wzywa ludzi pracy całego świata do przystąpienia do międzynarodowej kampanii protestacyjnej, by położyć kres przestępstwom popełnianym przez władze kolumbijskie.

Powrót delegacji rządowej ZSRR do Moskwy

5 czerwca wróciła do Moskwy po przeprowadzeniu rokowań z rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii delegacja rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w osobach: członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pierwszego sekretarza KC KPZR, N. S. Chruszczowa (szefa delegacji), przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganina i pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikołajowa (pozo-

Bilans siemienickiej spółdzielni

TRZEBA PATRZEC DALEJ

BYŁO:

Większa lub mniejsza bieda w gospodarstwie indywidualnym. Następnie trudny początek w spółdzielni produkcyjnej! 10 członków, z których większość nie udzielała się pracy. Jeden koń, parę krów, zniszczone zabudowania... Masę kłopotów, braków, ludzkie plotki, a niejednokrotnie nawet nienawiść... bacznie podpatrujące nieufne spojrzenia sąsiadów...

JEST:

13 uczciwych i oddanych pracy członków spółdzielni, 8 pięknych koni, 20 krów, 2 buhaje, 30 sztuk trzody, wyremontowane budynki, dniówka obrachunkowa wynosząca 20 zł plus 6,5 kilograma zboża, 10 kg wyślinków buraczanych, 10 kg buraków pastewnych, siana, siano oraz dochód z 60-arowej działki przyzgodowej i przagrodowego gospodarstwa (2 krowy, trzoda, drób itp.). Zdobyty dwukrotnie (za osiągnięcia gospodarcze) sztandar przechodni wreszcie... szereg kłopotów i trosk.

Taki prymitywny bilans zdołałem ułożyć w czasie rozmowy z księgowym Romanem Gregorczykiem, przewodniczącym Wincentym Jabłkowskim oraz członkami spółdzielni Wacławem Kowalskim, Czesławem Turczakiem, Stanisławem Kazimierskim i Adamem Rosińskim.

Siedzieliśmy wszyscy na wspartej o dwa kamienie desce i z lubością wygrzewaliśmy się w ciepłych promieniach słoneczka. Dojarki ukończyły swą południową pracę. Wynoszono z chłodnej, mrocznej obory wielkie banie z mlekiem i wstawiały do „opancerzonej” blachy skrzyni-łódzki, kryjącej się w cieniu, rzucając przez resztkę ściany podziadziowej obory.

— Za mała już — zauważył któryś. — A mleka coraz więcej...

I trzeba ją będzie przestawić gdzieś indziej — dodał inny.

— No, pewnie. W przyszłości rozberze się te mury i postawi nową, elegancką oborę.

— A może właściwiej byłoby wykorzystać istniejącą już fundamenty — podesunął myśl.

Spożyczyłem na mnie zaskoczeni propozycja.

— Na taką rzecz, nie pójdzieszmy! — powiedział księgowy. — Jak już robić, to dobrze. Żeby było przestronnie, widno, żeby można było zastosować kolejkę do wywożenia obornika, samoczynnie poidła itd.

— I koniecznie, żeby było światło... — wtrącił przewodniczący.

Zasepieli się. Jeden wzruszył ramionami, a księgowy machnął z powątpiewaniem ręką.

— Ech! Elektryczność! Mało pisaliśmy już podani i próśb? Linia wysokiego napięcia przebiega od nas o trzy kilometry. Wydziesz wieczorem poza wieś, a zobaczysz migające światełka w chatkach. A u nas? Kopcąca lampka w oborze i strach przed pożarem. Przyjeżdżają z powiatu „po linię” bydlę, obory, rzepaku... Każdy pyta: jak tam z trzodą.

W czwartek

Dzieci! Spytajcie się rodziców, czy kupili już dla was bilety na

wielki festyn dziecięcy

który dnia 9 czerwca o godzinie 11 organizują w Teatrze Powszechnym dyrekcja tego teatru i redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

Na festynie tym odbędzie się

konkurs bajek

polegający na tym, że przez scenę przesuną się różne odpowiednio ucharakteryzowane postacie, dzieci zaś będą musiały odgadnąć, z jakiej znanej bajki wzięta jest ta postać. Kto zgadnie otrzyma premię!

Poza tym wystawiona będzie słiczna bajka

Kopciuszek

Wystąpią balety Społecznego Ogniska Artystycznego i rozdane będą słodycze.

Bilety do nabycia w „Orbisie”, MOI oraz w kasie Teatru Powszechnego. Bliższych informacji udziela organizacja widowisk Teatru Powszechnego, telefon 150-36.

MASZYNA... BEZ MOTORU

— Na wiosnę zakupiliśmy tzw. dmuchawę do siana — przerwał księgowy. — O, tam stoi pod daszkiem. Ta ziemia. Każdy wie ile sił ludzkich ona zaoferowała. Cóż, kiedy otrzymaliśmy dmuchawę bez motoru. I dobra maszyna, piękna maszyna stoi bezużytecznie. Czy nie może człowieka brnąć cholera, kiedy gdzieś tam, jakiś biurokrata rzuca nam klo-

Przez rzędny zwolna tłum dzieciaków przebiega żywa „złotowłaska”. Nie, to nie odtwórczyni roli głównej przedstawionej dopiero co bajki, ale młoda morawska dziewczyna Annicka Mytykowska. Ukończyła niedawno wyższą szkołę plastyczną, jest malarką, pracuje w teatrze jako dekorator. To jej drobne ręce wycharowały te przepiękne „loutki”, „przepraszam — kukiełki, które przeszło 10 000 km przejechały, by zawieźć uśmiech dzieciom znad Hoang-Ho i Jang-Tse-Kiang. Annicka opowiada z zapalem o tych „loutkach” cudach, a ja nagle uśmiecham się do siebie, że twarz jej jest zupełnie podobna do Mony Lizy. Mówię to czeskim przyjaciółm.

— Ano, takie są Morawianki — rzuca ktoś.

Towarzysze opowiadają mi swoje wrażenia. Oficjalna

dy pod nogi? Cholera i to w dodatku „jasna”.

Zazwyczaj wzdrygamy się słysząc przekleństwo i na oczekaniu wyrażamy sobie o przeklinającym „odpowiedni” sąd.

Gregorczykowe „cholerowanie” nie raziło jednak, wręcz przeciwnie, budziło uczucie sympatii dla księgowego.

— A w ogóle w naszej sytuacji ciężka sprawa z tą mechanizacją — kontynuował.

— Przecież POM... — zauważyłem.

— Tak, częściowo POM — nie pozwolił mi dokończyć. — Nie w takim wszakże stopniu, w jakim by mógł. Ziemię mamy bowiem w 40 kawałkach, z których największy ma 7 ha. Nasz płodozmian to jedna wielka kombinacja. Podobnie wygląda sytuacja na łące, gdzie do spółdzielni należy 27 kawałków. Gdzież tu myśleć o ich właściwym, racjonalnym zagospodarowaniu...

— Ale nie warto się rozczulać i przypominać starych grzechów.

Nowa zagadka. Gregorczyk zmienił temat. Zaczął się rozwozić nad wyteżoną pracą spółdzielców, dzięki której cała ziemia jest uprawiona, a piony z hektara o wiele przewyższają te, które osiągały w swych gospodarstwach indywidualni chłopcy. Dopiero później, w zaciśniętym zespole biura, w intymnym rozmowie z przewodniczącym Jabłkowskim dowiedziałem się, co miał na myśli księgowy, mówiąc o przeszłości. Chociaż i ten wypowiedział się bardzo ogólnie i ogólnikowo, tłumacząc, iż później wstąpił do spółdzielni i wie tylko tyle, co słyszał od ludzi.

TROCHĘ O PRZESZŁOŚCI

— Jak mówią, to w 1950 r., kiedy się zakładała spółdzielnia było zaledwie 4 członków z ziemią, pozostali zaś... różni urzędnicy i nauczyciele, których dokooptowano, aby móc zarejestrować spółdzielnię. Część ziemi dostali z Funduszu. Powiem wam prawdę: spółdzielnia założona jedna rodzina: Gregorczyk — ojciec i syn, Paweł Szczepkowski, szwagier Gregorczyka oraz wdowa — bratowa Pawła. Ludzie się boją, że kiedy wstąpią do spółdzielni to ta rodzina będzie nimi rządziła. Ja jestem tu obcy i nie mogę powiedzieć, że bym był przez kogoś wyzyskiwany. Wszyscy pracują równo i uczciwie. Ale ludzie mają okazję do gadania...

W dalszej rozmowie dowiedziałem się, że wszyscy spół-

dzielcy są członkami partii. Dowiedziałem się również, iż w Siemienicach są członkowie partii, którzy nie przystąpili do zespolowej gospodarki, powstała więc spółdzielczo-gromadzka organizacja partyjna. Taki stan rzeczy powinien być tylko przejściową formą organizacyjną. Ale organizacja partyjna w sposób niedostateczny obejmuje swą pracą polityczną członków partii nie należących do spółdzielni. I to jest chyba największym błędem i brakiem pracy partyjnej w Siemienicach.

Sekretarz partii — Walenty Czajkowski wrócił właśnie z jakiegoś zebrania z Kutna i 10-werem jechał na zebranie gromadzkie.

— Budujemy się, a przy budowie nie łatwo. — Z uśmiechem pokazywał zbudowaną w 1954 r. stodołę.

— We wrześniu, w czasie największej roboty w polu. A jednak stanęła. Możecie sobie wyobrazić, jaki to był wysiłek.

Potakiwałem. Nie mogłem się jednak opędzić myśli, że ten wielki wysiłek był zbędny. Gdyby bowiem odpowiednio za planowano budowę, w porę nagromadzonego materiału, to niewątpliwie stodoła też by stała, a okoliczni chłopcy mówiliby: patrzajcie, jak ci spółdzielcy zmyślnie gospodarzą. Aniśmy się nie obejrzieli i mają stodołę...

— W tym budynku pod blachą będzie chlewnia i owczarnia — wyrwał mnie z zadumy głos Czajkowskiego. — Też ładny kawał roboty...

— Powiedzieć mi tak szczerze, sekretarzu — przerwałem mu — dlaczego nie przystępują do waszej spółdzielni nowi członkowie?

Zastanowił się.

— Wzicie, to jest tak: ludzie patrzą jednostronnie na naszą gospodarkę — od strony roboty. A że robota jest ciężka, więc przesłania im ona nie mał całkowicie nasze osiągnięcia...

— Niewątpliwie Czajkowski ma trochę racji — pomyślałem. — Rzeczywiście chłopcy widzą spółdzielców w polu przy orce, w obejściu noszących na plecach siano i słomę dla bydła, wyrzucających gnój spod krów... I z tego powierzchownej obserwacji wyciągają wnioski, że w „gruncie” rzeczy nie ma żadnej różnicy między pracą spółdzielców i ich własną...

Pożegnaliśmy się.

— Tylko nas tam za bardzo nie osmarujcie — zażartował księgowy.

I znów zrobiłem mały bilans.

MAJĄ:

Ogromne perspektywy rozwoju. Wiele samozaparcia i wytrwałości. Bezprzeczenie duże osiągnięcia, znaczne korzyści materialne...

BRĄK IM:

Pomocy z zewnątrz (zwłaszcza ze strony Pow. Rady Narodowej i POM). A więc: tego motoru do dmuchawy, linki, potrzebnej do zainstalowania piorunochronu, światła i energii elektrycznej, głośnika radiowego — tych wszystkich rzeczy, które uczyniłyby ich pracę lżejszą, a zarazem pozwoliły więcej czasu poświęcać na samokształcenie, pogłębianie swej wiedzy, rozwijanie umiejętności...

Brak też właściwej pracy politycznej wśród członków partii, pozostających poza kolektywem spółdzielczym. A przecież ich przystąpienie do spółdzielni wzmocniłoby gospodarkę, m. in. przez złączenie skutków rolniczo-wytwórczości z ziemi. Brak im również ciągłej i wszechstronnej opieki Komitetu Powiatowego Partii.

JERZY STEFKO

Ignacy Krasicki (4)

Kartki z podróży do Chin

nazwa ich teatru brzmi: „Krajska Loutkova Scena v Liberce”, tzn. Powiatowy Teatr Lalek z Liberca. Z zazdrością myślę o tym powiatowym teatrze, który godnie służy swojej czeskość-wacką ojczyznę aż w dalekich Chinach.

— A później w Wietnamie i Korei, gdzie mamy podobno jechać, dorzuca ktoś z zespołu.

W Chinach „libercove loutki” podbiły serca nie tylko dzieciom, ale i starszych. Bajki ludowe czeskie, słowackie, rosyjskie, udrammatyzowane baśnie Andersena i wiele innych — wszystko to budzi tu zachwyt. Najlepiej zresztą świad-

czy o tym powszechnym zachwycie chińskiej publiczności fakt, że „Złotowłaska” — bajka, przez którą przypadkowo poznałem ten zespół, tłumaczona jest już na język chiński i ma być grana przez tutejsze zespoły.

Towarzysze czeszy wyjeżdżają w tych dniach z Pekinu. Proszą, by gorąco pozdrowić naszą krakowską „Groteskę”, o której wyrażają się z wielkim uznaniem. Wspominają, że do brzo byłoby wymienić gościnne występy. Podchwytuję tę myśl i przekazuję ją niniejszym z Chin dalej do kraju. Na pewno warto zaprosić Teatr Lalek z Liberca, który podbił serca Chińczyków, do nas, do Polski.

(C. d. n.)

Festiwalowy NOTATNIK



W całym Związku Radzieckim młodzież przygotowuje się do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Ostatnio odbyły się eliminacje przedfestiwalowe. Na zdjęciu: taniec rosyjski z baletką wykonują M. Nazarowa i P. Malinowski (Moskwa). Fot — CAF

JAK BĘDĄ UBRANI DELEGACI?

2 i pół-tysięczna grupa polskich delegatów na Festiwal ubrana będzie w jednolite stroje według wzorów zaprojektowanych przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

I tak dziewczęta w dni upały nie będą miały suknie na wójtów „chłopek”, a gdy będzie chłodniej — dwuczęściowe suknie wełniane w czterech kolorach do wyboru: żółtym, popielatym, szafirowym lub zielonym. Wełniane sukienki uzupełnią białe, pikowe bluzeczki i wiśniowe pantofle.

Chłopcy będą w spodniach ze stalowo-niebieskiego wełniano „tropiku” oraz w dwustronnych wiatrówkach koloru brązowo-żółtego i popielato-pomarańczowego. Oprócz tego chłopcy otrzymają żółte półbuty i białe koszulki z milanem lub białe sweterki z golfem.

ŁODZIANIE NAGRODZENI W KONKURSIE FESTIWALOWYM

Jury powołane przez Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oceniło ostatnio utwory nadesłane na krajowe konkursy literackie i dziennikarskie.

M. in. w konkursie na scenariusz filmowy I i II nagrody nie przyznano, natomiast III nagrodę otrzymali Bohdan Potęba i Ryszard Raduski z Łodzi za szkic scenariusza filmu dokumentalnego.

MŁODZIEŻ WİETNAMU PRZYBYDZIE NA FESTIWAL

Wraz z setkami tysięcy dziewcząt i chłopców całego świata przygotowuje się do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów bohaterska młodzież Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. W poprzednich festiwalach młodzież tego kraju reprezentowali żołnierze-bohaterowie walk wyzwoleniczych przeciwko kolonizatorom. Na V Festiwalu w Warszawie młodzież WRD reprezentowana będzie przez 70-osobową grupę

Rewia Mody Rewia Mody



JUŻ W NAJBŁIŻSZĄ NIEDZIELĘ! PO RAZ PIERWSZY W POLSCE odbędzie się

bogata rewia najpiękniejszych lipskich modeli!

Jeśli chcesz:

- obejrzeć kilkadziesiąt najmodniejszych kreacji kobiecych: płaszczy, sukienek wieczorowych, balowych, plażowych i innych
- usłyszeć Marię Kotterbską
- Ludwikę Sempolińską
- Marianę Załucką
- Leszkę Mikulowską
- Orkiestrę solistów jazzowych Jerzego Matuszkiewicza

PRZYJDZ w niedzielę 12 bm. o godz. 16 lub 19 do hali „Włókniarza” na Widzewie!

Bilety nabywać można w MOI, ul. Piotrkowska 104, w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65, w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa”, ul. Piotrkowska 96, gdzie sprzedawane są zbiorowe bilety ulgowe dla zakładów pracy.

Aby budować oszczędniej i taniej Jeszcze jeden przykład: cegielnie

Lódź rozbudowuje się coraz bardziej. W planie pięcioletnim przewidziane jest oddanie do użytku mieszkańców kilkunastu tysięcy nowych izb.

Te ogromne zamierzenia uzależnione są w poważnym stopniu od zaopatrzenia w materiały budowlane. Zwłaszcza sporo kłopotu sprawia ZBM i LPZB zaopatrzenie w cegły. Ośmiem czynnych miejskich cegielni nie jest w stanie zaspokoić potrzeb łódzkich budów, zwłaszcza, że większość tych cegielni nie wykonuje planów produkcyjnych. Wobec tego sprowadza się cegły niemal z całego kraju, najwięcej zaś z województwa poznańskiego, wrocławskiego i opolskiego.

PROPOZYCJE RADNEGO KRÓLA

Sprawę niewykonania planów przez miejskie cegielnie poruszył na ostatniej sesji Rady Narodowej m. Łódź, wiceprzewodniczący komisji drobnej wytwórczości — radny Ignacy Król. Podał on ostrej krytykę pracę dyrekcji Miejskich Cegielni, mówiąc m. in. o braku odpowiedniego zabezpieczenia surowców, na skutek czego w okresie przymrozków wiosennych z 1,2 miliona wyprodukowanych cegieł — 800 tysięcy zmarnowało.

Wystąpienie radnego Króla było nacechowane głęboką troską o to, aby w łódzkich cegielniach zmienić sytuację na lepszą. Proponował on dyrekcji Miejskich Cegielni stosowanie m. in. o braku odpowiedniego zabezpieczenia surowców, na skutek czego w okresie przymrozków wiosennych z 1,2 miliona wyprodukowanych cegieł — 800 tysięcy zmarnowało.

Czy propozycje te są realne?

ZANIM NASTAPI MECHANIZACJA...

W Łodzi mamy tylko jedną cegielnię całkowicie zmechanizowaną — cegielnię nr 8. W pozostałych produkcja w 60 proc. odbywa się ręcznie. Zrozumiałe jest, że przy użyciu maszyn większa jest wydajność i lżejsza praca robotników.

— Staramy się już od dawna o to, aby w naszych cegielniach wprowadzić większą mechanizację — mówi dyrektor naczelny Miejskich Cegielni — Białkowski. — Opracowywana jest dokumentacja techniczna, którą wykona m. in. Centralne Biuro Studiów i Projektów Drobnej Wytwórczości „Dobroprojekt”. Oczywiście, że będzie to tylko częściowa mechanizacja i trudno nam teraz przewidzieć, kiedy ona nastąpi.

A więc zanim zostaną zmechanizowane łódzkie cegiel-

nie — a jasne jest, że nie nastąpi to z dnia na dzień — trzeba pomyśleć nad zwiększeniem produkcji cegieł w obecnych warunkach.

Czy możliwe jest, aby przy półmechanizowanych cegielniach mogły nie tylko wykonywać swe plany produkcyjne, ale je przekraczać?

NA PRZYKŁADZIE CEGIELNI nr 6

Cegielnia nr 6 przy ul. Dąbrowskiego 113 ma podobne warunki pracy jak i pozostałe cegielnie typu półmechanizowanego, tzn. produkcja odbywa się tu częściowo mechanicznie, częściowo zaś ręcznie. Mimo to cegielnia nr 6 w I kwartale br. przekroczyła swoje plany produkcyjne i zdobyła we współpracy z miastem międzyzakładowym sztafardę przechodni. Co przyczyniło się do tego sukcesu?

Przede wszystkim właściwe rozplanowanie pracy. W okresie, gdy jeszcze produkcja cegieł nie mogła ruszyć, załoga całe swe wysiłki skoncentrowała na wydobyciu gliny. Od tego bowiem, jak będzie przygotowany podstawowy surowiec do wyrobu cegieł, zależy późniejsza produkcja. Przygotowanie dużych zasobów gliny w powo- nym stopniu przyczyniło się do rytmicznej pracy, zarówno ręcznej jak i mechanicznej.

Przy samej produkcji cegieł dbano o odpowiednie nawilżenie gliny, dzięki czemu maszynowa przetwarzająca glinę na gotową surową cegłę, mogła w ciągu 8 godzin dać 16 tysięcy sztuk surowki, zamiast przewidzianych 10 tysięcy. Oczywiście, że duże znaczenie miała przy tym właściwa konserwacja maszyn. Mechanik Franciszek Stabrowski utrzymuje ją w nienaganej czystości.

W produkcji ręcznej ogromną rolę odegrało współzawodnictwo. Tacy strycharze jak Stanisław Bracha, Maria Gorgiel, jak Grzegorz, wyrabiają ponad 150 proc. normy. Produkcja nie tylko w ilości, ale i w jakości. Ich cegły przeważnie kwalifikowane są do I gatunku.

Na jakość cegieł wpływa również umiejętne zwożenie surowki do pieca — ostrożne wyładowanie jej z wózków oraz równomierne utrzymywanie ognia w piecu.

— Na 900 tysięcy wyprodukowanych miesięcznie cegieł — 80 proc. mamy pierwszego gatunku. Będziemy starali się utrzymać zdobyty sztafardę przechodni — mówi majster Zbigniew Onufrazak. Zdawałoby się, że sprawa

odpowiedniego przygotowania gliny, konserwacja maszyn i dbanie o zwiększenie jakości jest rzeczą oczywistą i cegielnia nr 6 nic nowego nie odkryła. Jednakże te właśnie czynniki wpływają na wykonywanie planów produkcyjnych.

NAD TYM WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ

Dyrektor naczelny Miejskich Cegielni w Łodzi Szczepan Białkowski tłumaczy niewykonanie planów produkcji cegieł w roku ubiegłym i w I kwartale br. — przyczynami obiektywnymi. Najważniejszą z nich — to zbyt szybki termin (20 marca) rozpoczęcia produkcji surowki. W okresie tym surowka narażona jest na różne wpływy atmosferyczne jak deszcz, śnieg i nocne przymrozki. Zdaniem dyrektora zabezpieczenie surowki mata mi słomianymi nie pomoże, bo dają one ochronę jedynie do 5 stopni mrozu.

Okazuje się jednak, że większych przymrozków w kwiecień nie mieliśmy, a więc gdyby stosowano we wszystkich cegielniach zabezpieczenie chociażby matami, nie byłoby tak wielkiego marnotrawstwa, o którym mówił radny Król.

Co do pozostałych propozycji radnego Króla, to na razie trudno wprowadzić je w życie. Zbudowanie szop typu zimowego wymaga dużych kosztów, na które dyrekcja nie może so-

bie pozwolić. Również z braku odpowiednich kadr, nie jest możliwe prowadzenie pracy na dwie zmiany. Jest natomiast możliwe szkolenie kadr, a wydaje się, że dyrekcja Miejskich Cegielni zbyt słabo się tym interesuje.

PLANY MOŻNA I TRZEBA WYKONYWAĆ

Przykład cegielni nr 6, która jeszcze w ubiegłym roku nie wykonywała planów, dowodzi, że można plany wykonywać. Trzeba tylko więcej dbać o podstawowy surowiec — glinę. Należy ją przygotowywać wcześniej i odpowiednio zwilżać. Trzeba również konserwować maszyny, a nie będzie wtedy tak częstych awarii. Trzeba szeroko rozwijać ruch współzawodnictwa i racjonalizatorskiego.

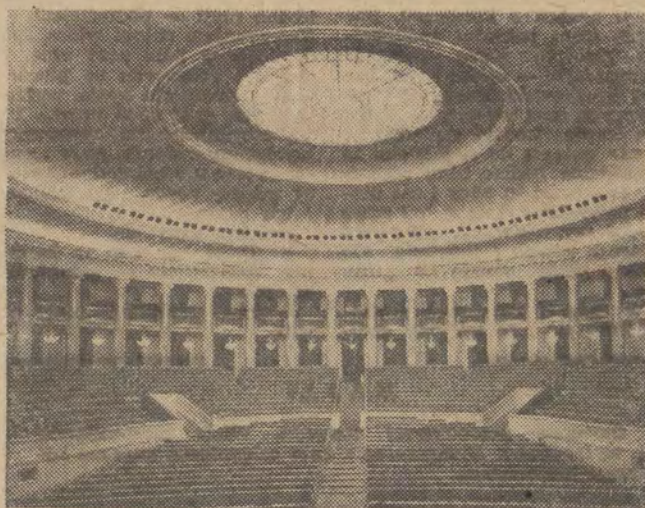
Dobrze się stało, że dyrekcja ufundowała w tym roku sztafardę przechodni dla przodującej cegielni (szkoda, że w poprzednich latach o tym nie pomyślano), że jednak, że przodujące cegielnie nie dzielą się swymi doświadczeniami z pozostałymi, słabiej pracującymi. Warto zastanowić się nad wspólnymi nara- radami załóg.

Chodzi przecież o to, aby przełamać obecny kryzys w łódzkich cegielniach.

Plany cegielni muszą być wykonywane. Od tego bowiem w dużym stopniu zależy rozwój naszego budownictwa.

JERZY KRASKOWSKI

W Pałacu Kultury



W dniu 2 czerwca 1955 r. radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki zakończyli budowę wielkiej sali kongresowej o powierzchni 3.700 m². Na zdjęciu: fragment sali kongresowej. Widok ze sceny na salę. CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

Krótkie wiadomości gospodarcze

W POZNANIU BRAK, W ŁODZI ZA DUŻO

W obecnym sezonie w Poznaniu dał się zauważyć brak jasnomych ubrań. Natomiast w Łodzi ubrania te są w nadmiarze.

Do takiej paradoksalnej sytuacji doprowadza system kierowania całych partii garniturów z jednej fabryki do jednego miejsca.

W dziewiarstwie natomiast spotyka się zjawisko, że w jednym województwie można o- trzymać „reformy” tylko róż- we, w innym niebieskie, a je- szcze w innym — lila.

Przemysł dziewiarski obiecał co prawda — rok temu — że będzie pakował w każdy kar- ton wyroby w różnych kolo- rach. Niestety, obietnicy tej nie dotrzymano.

KOSZTOWNE REKLAMACJE

Jeżeli np. w jednej z prze- sylek z łódzkiej fabryki po- ciągów, wysłanej do Wrocławia, brak jednej pary skarpet, Centrala Odzieżowa we Wrocławiu musi wnieść reklamację.

Odbywa się to w ten sposób: Centrala Odzieżowa — w myśl obowiązujących przepisów — wysłała do fabryki telegram powiadamiający o braku jed- nej pary skarpet. Zakład dele- guje do Wrocławia swojego przedstawiciela, by komisyjnie stwierdził brak, a następnie uzupełniła przesyłkę o brakują- cą parę skarpet.

Para skarpet kosztuje od 7 do 25 zł. Koszt reklamacji przekraczają natomiast nie- współmiernie wartość pary skarpet. (wit.)

RAZ TAK, RAZ TAK

Handel wiejski narzeka na brak kurtek welwetowych, spodni białych z niskoprocent- towej wełny i innych wyro-

bów odzieżowych. Sklepy wie- jskie mają natomiast na skła- dzie małe rozmiary ubrań. Brak dużych rozmiarów.

Sytuacja w br. wygląda od- wrotnie niż w roku ubiegłym, kiedy to w sklepach wiejskich można było otrzymać tylko du- że rozmiary ubrań. Jak widać z tych przykładów, zaopatrzo- niowcy zbyt mało troszczyli się o właściwy wybór towarów dla sklepów wiejskich. (k)

odpowiedzi REDAKCJI

M. M.: Obowiązujące przepisy nie zezwalają na zwolnienie Oby- watek z podatku. Wydział Pra- wa Zaocznego prowadzi Univer- sytet Warszawski (1305)

STALA CZYTELNICZKA Z PBC: Prosimy o podanie na- zwę instytucji oraz swego na- zwiska i adresu — bez tych da- nych nie możemy interwenio- wać. (1380)

PI. ST. Z ŁODZI: Pieniężnego sporu, o którym podaje Obywatel w liście nie rozstrzygnie redak- cja. Radzimy skierować sprawę do Cechu Rzemiosł Poligraficz- no-Papierniczych, ul. Sienkiewicza nr 15. (1396)

KINOMAN: Ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie mo- żna uruchomić w kinie „1 Maja” bufetu, gdyż powierzchnia po- czekałni jest bardzo mała. (1076)

„Korek” pod Bedoniem pokrzyżował plany uczestnikom „majówek”

Onegdaj wieczorem uczest- ników „majówek” na trasie Kozłowski — Łódź Fabryczna spotkała przykra niespodzian- ka. Wieczorne pociągi zdrażają- ce do Łodzi miały opóźnienie od 19 do 26 minut, a jeden z nich odjeżdżał z Kozłowskiej o 20,45 a 206 minut opóźnie- nia.

Przyczyną zakłócenia nor- malnego ruchu pasażerskiego było rozzerwanie się z przyczyn technicznych pociągu towaro- wego w Bedoniu. Nim usunę- to skład pociągu, ruch odby- wał się po jednym torze, nato- miast pociąg osobowy, który jechał za ciężarowym „wy- pad” z ruchu i musiał czekać przeszło 3 godziny na wolną drogę.

We wczesnych godzinach rannych ruch na tym odcinku odbywał się już punktualnie. (s)

Ambitny zespół artystyczny

Spółród licznych zespołów amatorskich działających na te- renie naszego miasta wyróżnia się aktywnością zespół drama- tyczny przy Komendzie MO m. Łódź. Powstał on w 1948 r., wy- stawiając jako pierwszą — szt- ukę pt. „Gwardziści”, z którą wziął udział w II festiwalu ogólnopolskim zespołów artystycz- nych MO i zdobył I miejsce.

Do tej chwili zespół wystawił już 16 sztuk. Na plus zapisać na- leży stały kontakt z terenem wo- jewództwa. Zespół odwiedza Sie- radz, Głowno, Rawę Maz. oraz dał się poznać w Warszawie i Wrocławiu.

Ostatnio wystawił on „Ożenek” Gogola, przy czym dochód z przedstawienia przeznaczony był na fundusz komitetu rodziciel- skiego szkoły nr 36 w Łodzi.

„przesłuchania” i usiłujących wyciągnąć nas na słowa, przypomi- nała, że postój ten nie jest normal- nym postojem w zagranicznym por- cie.

Draby w białych hełmach i ge- trach, ubrani kubek w kubek, jak ich amerykańscy sojusznicy, obzera- li bez żadnych ceregieli nasze lo- dówki i messy. Zwykle, wynędznia- li żołnierze, którzy też czasem od- wiedzali „Gottwald”, pomykali ich śladem niby hieny za tygrysem. Nie potrzebowaliśmy się już trosz- czyć o nadpęte wędliny i konser- wy. Wystarczyło wystawić je w do- stępne miejsce. Zniknęły bardzo szyb- ko, choć wcale nie zagadkowo. Czangkaizekowscy żołnierze byli bardzo wygłodzeni. Inna rzecz, że po takich ucztach wszystkie tzw. „przybytki ulg fizjologicznych” by- ły równie dokładnie okupowane, jak i reszta statku...

Energiczny i ruchliwy Tsolakis zniecierpliwiał się drobiazgową do- kładnością Jampicha.

— Co to ma do rzeczy?...

Ten nie dał się zbić z tropu. — To, że ludzie będą mogli wy- wnioskować jak u nich wygląda ten „dobrobyt”, o którym nam ciągle gadali. Jeśli wojsko jest głodne, coś dopiero ludność cywilna? Zre- szta ty to widzialesz sam, tobie flu- maczyć nie trzeba...

Tsolakis już nie zaoponował.

(c.d.n.)

radio

WTOREK, 7 CZERWCA

12.15 Pieśni kompozytorów pol- skich. 12.30 Oberki i polki. 13.10 Pieśni kompozytorów polskich. 13.30 Audycja szkolna. 14.10 Au- dycja szkolna. 14.30 Popularna muzyka symfoniczna. 16.00 Ra- dziecka muzyka ludowa. 15.25 Koncert solistów. 16.00 (L) „Nie widziałem świat” opow. 16.13 „Bajki” — Horacego Safrina. 16.20 Koncert rozrywkowy w wy- konaniu orkiestry LRPR. 17.00 Audycja szkolna. 17.30 (L) Łódz- ki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyka taneczna. 18.00 (L) „Na rembieszowskich łakach” — rep. dla młodzieży. 18.20 Muzyka po- pularna. 19.00 Muzyka i aktual- ności. 19.25 „Wspomnienia o akto- rach”. 19.45 Z cyklu „Kompozy- tor tygodnia”. 20.45 Słuchowisko. 21.15 Pieśni kompozytorów pol- skich. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „Tajemnica starego zegara” — opowiadanie. 22.40 Wieczorna audycja kameralna. 23.00 Muzy- ka taneczna.

— Dwie doby trwała podróż do taiwańskiego portu Kao-Hsiung, pod nieprzerwaną eskortą dział niszczy- ciela i z grupą uzbrojonych żołnie- rzy na pokładzie — mówił Tsolakis. — Już sam czas jej trwania może ci dać dowód w jakiej odległości od Tajwanu nastąpił napad...

Policzyłem szybko.

— „Gottwald” był wolnym stat- kiem, nie robił więcej jak 8—9 mil na godzinę. A więc odległość miej- sca napadu od Tajwanu musiała wynosić nie mniej niż 360 mil, czyli licząc po „ładowemu”, około 660 kilometrów. Ale wracając jeszcze do momentu napadu... Jurek mówił, że oficer był oberwany. Czy wszyscy tak nędznie wyglądali?

— „Gottwaldowcy” uśmiechnęli się jak na komendę. Któryś odpowie- dział:

— Wszyscy bez wyjątku. Mundu- ry mieli co prawda kroju amery- kańskiego i niewątpliwie tej samej nawet produkcji, ale były one w bardzo opłakany stan. Dziury i strzępy widniały na tyłkach i łok- ciach żołnierzy, zamiast butów mieli coś w rodzaju sflatygowanych tram-pek. Oficerowie pod tym względem niewiele się od nich różnili. Zresztą w dalszym ciągu naszej historii, do- wiesz się i innych ciekawych szcze- gółów o stopie życiowej ludności Tajwanu, pozostającej pod „rząda- mi” Czang Kai-szeka.

W tym momencie, Jampich jak zwykle postarał się, aby utrzymać kolejność opowieści.

— Kiedy dobiegnęliśmy wreszcie do

tego cholernego Kao-Hsiungu, po- stawili nas w porcie na bezczach. Uważacie? Na bezczach a nie przy nabrzeżu. Obawiali się naszego kontaktu z ludnością. Stanęliśmy obok „Pracy”, której kadłub był już „po ichniemu” przemalowany, tylko na kominie pozostały się jeszcze bia-

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

ROK

w niewoli

u piratów taiwańskich

lo-czerwone widelki Neptuna, znak Polskiej Marynarki Handlowej. Naturalnie na „Pracy” nie było ani śla- du polskiej załogi. To był przecież już 15 maj... Teraz dopiero dowie- dzieliśmy się pod jakim pretekstem nas porwali. Ich pisana po angielsku gazeta „China Post”, donosiła, że przez flotę wojenną „narodowych Chin”, zarekwirowany został tan- kowiec „Gottwald” z ładunkiem strategicznym...

— Rozumiesz co chciałem na po- czątku powiedzieć? — wykrzyknął Julek. — Kiedy mówiliśmy, że ame- rykańskie samoloty ustalały charak- terystykę naszego statku? Przecież nawet „noworodek morski” potrafi odróżnić drobnicowiec od tankowca na kilka mil! To już było najbez- czelniejsze w świecie kłamstwo! — Tym sposobem chcieli właśnie „zalegalizować” napad — stwierdził

Jasio Nowak. — Przecież my nie mogliśmy wyjaśnić taiwańczykom prawdy, że nie tylko nie jesteśmy tankowcem, ale również nie mieli- my żadnego ładunku...

— Jak długo zostaliście jeszcze na statku?

— Dziesięć dni, 25 czerwiec był

4)

naszym ostatnim dniem na pokła- dzie „Gottwalda”. Aby nas ścia- gnąć ze statku, użyli znowu perfid- nego podstęp. Bali się zdecydowa- nego oporu załogi...

— Czerwiec na Tajwanie był bar- dzo ładny — ciągnął Jampich. — Słoneczko przygrzewało silnie, tyl- ko że my nie korzystaliśmy z jego dobrodziejstw.

Na statku praca toczyła się da- wnym trybem. Ani na chwilę nie zapomnieliśmy że musimy dbać o naszego „Gottwalda”, konserwować go, likwidować drobne usterki czy uszkodzenia. Ani też na chwilę nie przestaliśmy uważać „Gottwalda” za naszą własność. Tylko straż, złożona z drabów taiwańskiej MP, która beceremonialnie gospodarzy- ła po statku i częste „naloty” czang- kaiszekowskich oficerów, urządzają

Piątek w niedzielę

POGODA: dopisała. Piątkowskie domy w promieniach słońca wyglądały jakby odświeżone. Odświeżenie wyglądało również mieszkańcy Piątku. Zarówno ci do rośli jak i mali. A spotkaliśmy ich prawie wszystkich na rynku. Wiadomo — odpust.

Julian Tuwim powiedział, że Łódź to ulica Piotrkowska i te kilka domów, które się przy niej nie zmieściły. O Piątku można napisać, że to rynek i te kilka chat, które się przy nim nie zmieściły.

Wróćmy jednak do odpustu i do jego atrakcji: straganów, z różnorodnego rodzaju wyrobami, gier (kto ma żonę kręci w jedną stronę...) oraz karuzeli kręconej na pięterku przez kilku wiejskich wyrostków.

Nie w porę wybrał się — ekipa pracowników „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” — do Piątku z tą żywą gazetką. Ale zarówno dziennikarze, jak i aktorzy, którzy przyjechali z nami do Piątku, nie tracili fantazji.

Samochód zajeżdżał na rynek. Z jego stopni konferansjer — jako najbardziej wygadany — zaczął zapraszać

piątkowian do remizy strażackiej, do wzięcia udziału w żywej gazetce. Nie w smak to było organizatorom karuzeli.

— Panowie, jak pragnę zdrowia — zwrócił się do nas jeden z nich — nie róbcie konkurencji!

Zaczęliśmy więc żywą gazetkę w do połowy wypełnionej sali. Nie upłynęło jednak nawet 10 minut, kiedy sala wypełniła się po brzegi.

W „Savoy'u” będą wydawane obiady dietetyczne

Ze słuszną inicjatywą wystąpiła dyrekcja LZG-Wschód do Wydziału Handlu, by w „Savoy'u” od godziny 12 do 17 wydawane były obiady dietetyczne z marża zarobkowa II kategorii. Wniosek ten cieszył się wielkim powodzeniem, gdyż w tym czasie, któryżby nie był dla wielu miłośników dobrej kuchni, a także dla tych, którzy chcą się odżywiać zdrowo i tanio.

Ważne telefony: Pogot. Ratunkowe 254-44, Straż Pożarna 8, Kom. Miejska MO 253-60, Miejski Osr. Infor. 159-15.

Opustoszała gospoda ludowa, a i przy karuzeli zrobiło się nieco luźniej.

Naocznie mieliśmy możność przekonać się, jaką potężną siłą i w Piątku jest żywe słowo. Szkoda tylko, że tak rzadko odbywają się tu imprezy, które skierowałyby zainteresowania młodzieży na sprawy kultury. Tym samym miałyby ona mniej okazji do popijania w gospodzie ludowej. Warto, by o tym pomyśleli sympatycy piątkowian, którzy nie szczędzili nam braw na nasze występy.

Warto również, by pomyśleli o tym łodzianie i częściej odwiedzali wieś, a m. in. i osadę Piątek.

Wspólnymi siłami niewątpliwie ożywiłoby życie kulturalne i kto wie czy w następnym roku na powiatowych czy wojewódzkich eliminacjach nie będziemy podziwiać i oklaskować zespołu amatorskiego z Piątku — tak jak w roku bieżącym podziwialiśmy tyle różnych zespołów z innych miejscowości naszego województwa.

(Wit.)

Reflektorem po ŁODZI

ZWOLENNICY „TRUDNOŚCI”

Zdawałoby się, że to takie proste. Jest złom, a więc trzeba go oddać do zbiornicy odpadków. Tymczasem okazuje się, że przeszkoda nie do pokonania jest... zrealizowany plan odstawy złomu.

Bo oto co piszą m. in. w liście do redakcji Miejskie Pralnie i Farbiarnie, tłumacząc dlaczego na razie nie opróżniają podwórca przy ul. Szymonowicza 20 ze starych rupieci:

„Złom metalowy przeznaczony jest na przekazanie do zbiornicy odpadków na III kwartał, gdyż w II kwartale plan odstawy złomu został wykonany”.

Jak tu wytłumaczyć biurokratom, że ich „trudności” to po prostu dążenie do łatwizny, nie mające nic wspólnego z interesem ogółu?

Przyjmuje się kandydatów do szkół górniczych, hutniczych i koksowniczych

Już rozpoczęły się zapisy do klas pierwszych zasadniczych szkół górniczych, hutniczych i koksowniczych. Ministerstwo Hutnictwa. Przyjmuje się tylko chłopców w wieku ukończonych 16 lat.

ZASADNICZE SZKOŁY GÓRNICZE znajdują się w Brzezinach Śląskich (ul. 3 Maja nr 1) w Częstochowie (ul. Jasnohorska 84), w Pankach k. Częstochowy pow. Kłobuck, w Smarkowie gm. Duraczów p-ta Stąporków pow. Konskie i w Bolesławcu ul. Nowotki 12.

ZASADNICZE SZKOŁY KOKSOWNICZE znajdują się: w Chorzowie — Batory (ul. Armii Czerwonej 10), w Gliwicach, ul. Brzozowa 50, w Żdździe zwoicach pow. Strzelce Opolskie (ul. Fabryczna 29).

ZASADNICZE SZKOŁY HUTNICZE mieszczą się w Czechowicach (ul. 1 Maja 66) w Stalinoogrodzie — Welnowiec (ul. Armii Czerwonej 153), w Ostrowcu (ul. Obrońców Stalingradu 2), w Zawadzkiej k. Opola (ul. 20 Stycznia 2). Ponadto istnieje Zasadnicza Szkoła Hutnicza.

Metallowa w Szopienicach (ul. Rozdzińska 8), i Zasadnicza Szkoła Górniczo-Hutnicza w Bolesławiu k. Olkusza Skalka.

Podania o przyjęcie do szkoły można przysłać również pod adresem: Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego Min. Hutnictwa, Stalinoogrod, ul. Lompy nr 14, skrytka pocztowa nr 829.

Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej (lub tymczasowe zaświadczenie) w wyjątkowych wypadkach z 5 lub 6 klasy, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy oraz zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Nauka w zasadniczych szkołach jest bezpłatna i trwa dwa lata.

Kary pieniężne za uchylanie się od szczepień

Ponieważ część mieszkańców naszego miasta nie dokonała obowiązku szczepienia przeciw dżumie brzusznemu, zastosowano karanie opornych, którzy nie zaszczepili się do dnia 31 maja br.

Kilkudziesięciu kontrolerów sanitarnych zaopatrzonych w specjalne upoważnienia Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej m. Łodzi dokonuje obecnie kontroli w domach, zakładach pracy i innych miejscach. Wszyscy mieszkańcy w swoim własnym interesie winni posiadać przy sobie świadectwo do konanego szczepienia. Kontrolerzy, w wypadku nieposiadania świadectwa szczepienia, będą karali mandatami doręcznymi. Jednocześnie będą wyznaczali trzydniowy termin zgłoszenia się do dotychczasowych punktów szczepień oraz do przedstawienia świadectwa szczepienia w dzielnicowym dozorcze sanitarnym.

W wypadku nieprzedstawienia świadectwa w terminie 3 dni od ukarania mandatem, do stanie wszczęte wobec opornych dalsze postępowanie, którego efektem będą znacznie wyższe kary.



Zarząd Dzielnicy ZMP Bałuty zawiadamia przewodniczących zarządów zakładowych, że dziś, 7 czerwca, o godz. 16 w lokalu przy ul. Sierakowskiego nr 16 odbędzie się narada, zwana z Międzynarodowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Warszawie. Obecność przewodniczących obowiązkowa.

Łódzka Hurtownia Farmaceutyczna zajęła drugie miejsce we współzawodnictwie między hurtowniami farmaceutycznymi w kraju. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się ostatnio w miejscowej świetlicy w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego oraz przedstawicieli Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.

Zasłużonemu pracownikowi hurtowni farmaceutycznej wręczono wiele nagród pieniężnych i cennych upominków.

W dniach 7, 8, 9 i 10 czerwca br., o godz. 20.15, w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi, ul. Moniuszki 4a, Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi organizuje gościnny występ Marii Malickiej w komedii Nicoladiego „Świt, dzień i noc”.

Komunikat MO

Organa MO zatrzymały oszustą, który pobierał od obywateli opłaty za czynsz komorniany i podatek lokalowy, wystawiając fałszywe pokwitowania.

Pokwitowania wystawiane były na zwykłym papierze zeszytowanym w linie oraz kwitach „kasa przyjmie” z nadrukami zamówienia ZWS-3-460 nr katalogu 020-30.000. b. l. a 150 k-7.11. 1949 r.

Osoby, które zostały oszukane, jak również posiadające fałszywne kwity, proszone są o przybycie do Komendy Dzielnicy MO Łódź-Srebrzysko, przy ul. Wysockiej nr 45, pokój 22, w godzinach od 8 do 16.

Odczyt w WDK

W sali odczytowej WDK, ul. Traugutta 18, odbędzie się w dniu 7.6. br. o godz. 18, odczyt z cyklu astronomii pn. „O słońcu i gwiazdach”. Wstęp wolny.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44, Straż Pożarna 8, Kom. Miejska MO 253-60, Miejski Osr. Infor. 159-15.

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”

IM. JARACZA I OPERA (Jaracza 27) g. 19 „Don Pasquale”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Ladne kwiatki”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) nieczynny

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Dary wiatru północnego”

MDK (Moniuszki 4a) g. 20.15 „Świt, dzień i noc”

CYRK (Plac Niepodległości) godzina 19.30. Reprezentacyjny program cyrku budapeszteńskiego.

CO?gdzie?KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Wiedźmy” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kulturalno - oświat. „Radziecka Litwa” g. 18, 19, 20, dod. spec. z Mistrzostw Europy w boksie z Berlina. Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek”, „Leśny koncert”, „Farbowany lis”, „Jeleni i wilk” g. 16, 17

MIŁOŚĆ GWARDIA (Zielona 2) „Express z Norymbergi” g. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 179) „Niebezpieczna cieśnina” g. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dzień bez klamstwa” g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Noc w Weneccji” dod. specjalny z mistrzostw Europy w boksie z Berlina, g. 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Kariera” g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Przygoda na Mariensztacie” g. 17, 19

REKORD (Rzawska 2) „Skarby sultana” g. 17, 19

SOJUSZ (Nowe Złotno) „O tym nie wolno zapomnieć” g. 18, 20, dozw. od lat 14

SWIT (Balucki Rynek) „Godziny nadziei” g. 18, 20, dozw. od lat 16

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Juro bedzie za późno” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Sierpniowa niedziela” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 16

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Urok szatań” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 14

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Niebezpieczna ścieżka” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Tajemnica krwi” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12, dod. specjalny z mistrzostw Europy w boksie z Berlina

ZACHETA (Zgierska 26) „Rezerwy gracz” g. 18, 20, dozw. od lat 12

DWORCOWIE (Dworzec Kaliski) „Opowieść o złym wietrze” g. 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, dozw. od lat 7

KINO ZOO — Program składany

Dyżury apłęk

Limanowskiego 37, Piotr Łódzka 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Kopernika 26, Armii Czerwonej 8, Srebrzyska 67.

AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15

Chirurgia: Szpital im. dr. Rydygiera — ul. Sterlinga 13

Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tokarzy o średnich kwalifikacjach, 3 pracowników do straży p.pożarowej i inżyniera lub technika do komórki postępu technicznego z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Zeromskiego 96. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7.30 do 15.30.

Pomocnika palacza, polerownika, robotników, tapicerów, stolarzy, palacza, murarza, cieśli, mechanika samochodowego i portierów zatrudni od zaraz Łódzkie Fabryki Mebli. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. PKWN nr 9/11. 1310-K

Tancerzy i sopranów do lat 24 oraz tenorów do lat 27 zatrudni Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”. Listowne zgłoszenia wraz z życiorysami należy przysłać na adres Zespołu: Warszawa, ul. Bednarska 7 do dnia 14 czerwca 1955 r. 1316-K

Kierownika zakładu szewskiego i pracowników szewskich zatrudni Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 45 w Karsznicach. Zgłaszać się: Biuro OZK 45, Karsznice ul. 1 Maja 4b.

Stolarzy i kowali zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Metalowo - Drzewna w Zgierzu, ul. Piątkowska nr 52. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Spółdzielni. 1318-K

Murarzy, malarzy, cieśli, zdunów, lakierników samochodowych, wysoko wykwalifikowanych mechaników samochodowych i robotników zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. M. Nowotki w Łodzi, ul. Milionowa 23. 1291-K

ODDZIAŁ REMONTÓW KOMINÓW PRZEMYSŁOWYCH I OBMURZY KOTŁÓW RZEMIEŚNICZEJ SPOŁDZIELNI PRACY KOMINIARZY w POZNANIU, ul. Dolna Włda 12 tel. 96-97

poleca swoje usługi w zakresie: remontów i konserwacji kominów fabrycznych, obmurzy kotłów i instalacji gromochronowych. Oddział przeprowadza również rewizje instalacji piorunochronowych. Powierzone prace wykonujemy szybko, solidnie i fachowo.

NAPRAWĘ

PRZYZRZĄDÓW POMIAROWYCH, NARZĘDZI PRECYZYJNYCH

oraz **PRACE TOKARSKO - FREZERSKIE**

w punkcie usługowym przy ul. STALINA 50

SPOŁDZIELNIA PRACY „SŁAWA”

a naprawę aparatów medycznych i elektromedycznych, naprawę i ostrzenie narzędzi lekarskich i dentystycznych

oraz **RENOWACJĘ MEBLI SZPITALNYCH**

w punkcie usługowym przy ul. WIECKOWSKIEGO 5

Prace prowadzone są solidnie i terminowo! 1321-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC przy tramwaju kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3011”. 3011

DOMEK JEDNORODZINNY okolice: Marysin, Chojny, Radiostacja, Julianów kupie. Oferty wraz z ceną proszę kierować: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2881”. 2881

DIWAN perski, kilim i zegar stojący firmy Becker sprzedam. Marć Mirosława, ul. Teresy 29

KUPNO

TRANSFORMATOR 120-220 (silnikowy) kupie. Rzawska 96-5, godz. 18-20.

SPRZEDAŻ

POMOC domowa potrzebna. Referencje ko nieczne. Brzeźna 12-5.

POMOC domowa potrzebna. Referencje ko nieczne. Piotrkowska 38 sklep — pracownia bielizny. 3004

SAMOCHOŁ „Ford Angielski” sprzedam Gdańska 67 m. 15, oglądać 16-19

MOTOCYKL BMW 750 cm sześć, z doposażeniem, stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na samochód osobowy małej trażowy. Ozorków, Dzierżyńskiego 25 (tel. 62)

MOTOCYKL 200 sprzedam. Stalowa 28a Marysin III Ryszard Ujejski

SYPIALNIE jasną sprzedam. Piotrkowska 24 m. 7 godz. 18-20

MOTOCYKL SHL sprzedam. Wiadomość: Pabianicka 80 a, od godz. 16.

MOTOCYKL BMW 350 bardzo dobry sprzedam. Tel. 256-64.

MOTOREK do kajaków sprzedam tel. 242-89.

MOTOCYKL 500 cm i przyczepa motocyklową sprzedam. Ogrodowa 28a

KARAWAN czarny sprzedam. Ciesielski, Radomsko. Armii Czerwonej 69

MOTOCYKL BMW 350 sprzedam. Oświatowa 9, m. 3 (Doly) w godz. 17-19. 3003

SAMOCHOŁ Fiat 508 sprzedam. Oglądać: ul. Kapliczna 1, Warsztat samochodowy. 3010

PRACA

GOSPODIA samodzielną potrzebną. Referencje ko nieczne. Brzeźna 12-5.

POMOC domowa potrzebna. Referencje ko nieczne. Piotrkowska 38 sklep — pracownia bielizny. 3004

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Andrzej Struga 4, m. 5 godz. 17-19. 3179

LOKALE

MIESZKANIE sześciopokojowe komfortowe Lidz bark Warmiński. Poprzednia 1. Burakowski, zamienię na trzydziobowe w Łodzi. Warszawie lub okolicy.

POKÓJ z umeblowaniem, wygod w śródmieściu zamienię na podobny, może być na przedmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3164”.

2 POKOJE z kuchnią, łazienką we Wrzeszczu zamienię na podobne lub pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość: Gdańska 5-4, Iwaszkiewicz.

POKÓJ z kuchnią w Julianowie ul. Marii Piotrowiczowej 7, m. 5 zamienię na podobne, ewentualnie na duży pokój na pitrze.

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134.

Dr MARKIEWICZ, specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6.

Dr KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórne, 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece 15-19, Próchnicka 8.

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front, 10-11, 16-18.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Msza św. za spókoj duszy

S. + P.

JERZEGO WYSZOMIRSKIEGO

będzie odprowadzona w Katedrze Łódzkiej przy ołtarzu głównym w środę, dnia 8 czerwca br. o godz. 10

RODZINA

Dr ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwarta — szósta, Piotrkowska 33 (3125)

Dr PIWICKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 16-19, Piotrkowska 35 (3154)

SPOŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3: po rady, zabiegów, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystryczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

SPOŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 153 leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystryczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20. Punkt usługowy dentystryczny ul. Przemysłowa 86 czynny w godz. 10-18

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 83 (1297 K)

PRZYSTAPIE do spółki handlowej lub przyjęcie przedstawicielstwa, które ewentualnie może sfinansować. Łódź 1. skrytka 342. 3066

GAŁKI ANTYSYMOLOWE (z parawuchlorobenzenu)

tepłą radykalnie MOLE i ich zarodki. Zadać we wszystkich sklepach mydlarskich i drogeriach handlu uspołecznionego.

Hurtowo rozprowadza „A R G E D”

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa” — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50